



po kraju...



Czerwiec 2004 NR 4

Miesięcznik informacyjny Spółdzielni Usług Socjalnych w Warszawie

Wreszcie mamy lato!!!

Już za parę dni woźni w szkołach zamkną przed gawiedzią drzwi. Ostatni studenci zdadzą zaległe egzaminy i miasto powoli, majestatycznie zacznie wyludniać się. Każdy będzie starał się, choć na parę dni wyskoczyć za miasto i zaczerpnąć świeżego powietrza, nacieszyć się ciszą i zapomnieć o mieście. Część już urlopuje, ale większość dopiero będzie pakowała swoje walizki. Część skorzystało i skorzysta z bogatej oferty SUS-u, ale jeszcze nie wszyscy zdecydowali się do końca, gdzie wyjechać, za ile i z kim. Jeśli ciągle się zastanawiają, to warto spojrzeć na dół strony, zadzwonić pod numer telefonu w dziale marketingu i usłyszeć, że choć niewiele, ale jeszcze są miejsca na turnusach w ośrodkach nad morzem, jeziorami czy w górach. Są jeszcze także miejsca na koloniach dla dzieci i obozach dla młodzieży. Niestety, ale w większości przypadków już w sierpniu. Ale sierpień, to też lato i w dodatku jest piękniejszy od lipca. Mniej upalny i wprost wymarzony dla ludzi kochających zbieranie grzybów, zapach wrzósów i lipowego miodu. Nawet brania ryb są lepsze w sierpniu jak w lipcu. Sprawdzone w wielu rozmowach z wędkarzami.

Sierpień, to również idealny miesiąc na urlop dla ludzi lubiących aktywny wypoczynek. Inne powietrze, nagrzana woda w jeziorach czy morzu, a w górach już nie dokucza tak bardzo letni upał. Ci, którzy jeżdżą od lat na swe urlopy w sierpniu na pewno przyznają rację.

A więc, jeśli jeszcze nie zdecydowaliście się gdzie spędzicie urlop, to skorzystajcie z oferty SUS-u, nawet na kilka dni warto wyskoczyć za miasto.

Jednocześnie przypominamy, że ciągle trwają w każdym turnusie losowania darmowego weekendowego pobytu w Ośrodku Rybitwy nad jeziorem Roś w dniach od 17.09 do 19.09.2004 roku. Już są pierwsi szczęśliwcy, którzy będą mogli jesienią, choć na kilka dni zrobić sobie powtórkę lata.

Przypominamy także o naszym apelu o przysyłanie pocztówek z ośrodków SUS-u z opisem w formie żartu, skeczu Waszego pobytu. Najciekawsze będziemy przedstawiać na łamach gazety, a jak będzie ich dużo, to

być może zrobimy jesienią jakąś małą wystawę i jakieś nagrody. Pocztówki należy wysłać pod adres podany na dole strony do mnie, czyli do Wiwo. Jeśli bawicie się dobrze na wczasach, to dajcie, choć troszeczkę pobawić się nam,

tym, którzy zostali w mieście.

Więcej informacji jak zawsze w dziale marketingu, na stronach internetowych i w poprzednich wydaniach naszej gazety.

Wiwo w maju 04



A może wypoczynek w grającym, warszawskim, zabytkowym tramwaju?

Pracownicy MZA, TW, ZTM doskonale znają SUS i jego oferty na wypoczynek, ale niewielu zapewne wie, że Spółdzielnia potrafi także zorganizować miły i atrakcyjny wypoczynek bez potrzeby wyjazdu poza Warszawę. Niecodzienny i niepowtarzalny, jak na razie unikalny w powojennej historii turystyki miejskiej w Warszawie.

W ostatni weekend maja (29 i 30) br. w godzinach od 10 do 14 kursował po Warszawie zabytkowy z 1939 roku, muzyczny tramwaj z muzyką „na żywo” w wykonaniu zespołu „Ponton Club”. W ten sposób przeprowadzając pewien eksperyment, akcję promocyjną można było zbadać, czy jest ewentualne zainteresowanie nie tylko mieszkańców W-wy taką formą rozrywki a zarazem miłego wypoczynku. Wyniki sondażu i eksperymentu przeszły oczekiwania organizatorów. W ciągu dwóch dni tramwaj przewiózł ponad tysiąc osób a ich zgodna opinia mówiła, że taka atrakcja powinna być

stałą atrakcją w Warszawie. Chętnie za niewielką odpłatnością skorzystaliby z takiej formy spędzenia wolnego czasu wraz z rodziną, żeby tylko wiedzieli, że konkretnego dnia, o konkretnej godzinie można takim tramwajem wyruszyć na zwiedzanie miasta, kontakt z dobrą muzyką i odrobiną historii. Eksperyment zauważyły nie tylko media (prasa, radio, telewizja), ale także potencjalni następni chętni do wynajęcia tego niecodziennego tramwaju na cele turystyczne.

A więc prosimy przemyśleć naszą propozycję i skorzystać z niej, póki jeszcze nie ustawiła się kolejka chętnych. Być może, gdzieś pod koniec wakacji powtórzymy taką akcję i wszyscy, którzy nie mogli jechać tramwajem w maju, będą mogli zobaczyć, jaka to frajda mknąć starym tramwajem po ulicach Warszawy a gdzieś tam przygrywa dobra muzyka „na żywo” a nie ze słuchawek na uszach.

Wiwo w maju 2004 roku



Spółdzielnia Usług Socjalnych
Ul. Wał Miedzeszyński 391
03-975 Warszawa

Zarząd/Sekretariat: (0-22) 616 33 45, 616 33 71
Dział marketingu: (0-22) 616 33 58, 616 33 49, 616 38 75
www.sus.pl

Uroki campingowego życia

Jeszcze nie tak dawno bardzo popularna w Polsce turystyka campingowa z własnym namiotem lub, co bogatsi z własną przyczepą powoli przechodzi w zapomnienie. Ludzie coraz częściej szukają wygod, czasami nawet lepszych niż te, które mają w domu. Trudno się im dziwić. Ich wybór. Na szczęście jeszcze nie wymarli ostatni „Mohikanie” campingowego życia i można jeszcze gdzieś tam, zobaczyć samotny biały żagiel, raczej samotny biały namiot w bezkresie mazurskich czy górskich łąk.

Na szczęście, również o „kempingowcach” nie zapomniał SUS. Dla tych, którzy kochają szum padającego deszczu na brezent namiotu, gotowanie na butli gazowej i wszystko, co jest związane z życiem „traperów” SUS proponuje swoje pola namiotowe np. w Międzywodziu. Opłata za rozstawienie namiotu jedno-osobowego za jedną dobę wynosi 11 zł. Pracownicy MZA, TW i ZTM płać 30% mniej. Za namiot 5-osobowy 43 zł lub 30. Przyczepa campingowa to 35 złotych lub 25 złotych. Cena noclegu na campingu plus wyżywienie to kwota około 55 złotych i nie jest ceną ostateczną. W zależności od ilości osób i długości pobytu można negocjować ostateczne ceny.

Podobne ceny i warunki negocjacji są również na campingu w Karpaczu. Oczywiście wszyscy korzystający z pola namiotowego,

campingu na terenie ośrodka mają również dostęp do sprzętu podobnie jak wczasowicze, którzy wykupili dwutygodniowe turnusy.

Campingiem na niezłym poziomie dysponuje również ośrodek Rybitwy koło Pisu nad jeziorem Roś. Ceny podobne jak w poprzednich ośrodkach i również można je negocjować. Zaletą tego campingu jest, że jest nieco oddalony od domków i właściwie jedni drugich nie słyszą, przy okazji nie przeszkadzając sobie. Jeśli chcą, to mogą spotkać się na stołówce lub na łowisku, choć jezioro jest tak duże i raczej przez kilka dni mogą się nie spotkać.

Niewątpliwą przewagą turystyki campingowej od stacjonarnej, turnusowej, jest pewna niezależność turysty, wczasowicza od miejsca, towarzystwa, które może w każdej chwili zamienić na inne. Nic go nie wiąże, nic nie zobowiązuje. Choć szczerze mówiąc, ci, którzy choć raz byli na campingu przy ośrodku SUS-u na ogół zostają jak najdłużej. Nie uciekają tak szybko w inne miejsca. Cenią sobie dobrą kuchnię, czystość, spokój niczym byliby na naprawdę dzikiej głuszy.

Mimo wszystko, w dalszym ciągu turystyka campingowa jest jeszcze najtańszą formą spędzania wolnego czasu, szczególnie, kiedy ma się do dyspozycji kilka dni urlopu i niewiele pieniędzy.

Trudno namówić przyzwyczajonych do wygod

dorostych, ale pewnie bez zbytnich oporów łatwo namówić na taką formę spędzenia wolnego czasu młodych. Może warto, zatem zaproponować swoim latoroślom wypad na któryś z campingów przy ośrodku SUS, a po cichu zadzwonić do znajomego, który wypoczywa na wczasach, aby spojrzał, czy dobrze się sprawuje. On, młody będzie się czuł wyzwolony, z dala od starych, ale dyskretnie oko rodziców, w postaci znajomego, wszystko zauważy i przy okazji, być może, jak trzeba będzie, pomoże.

Na camping zawsze jest czas i na pewno znajdzie się jeszcze niejedno miejsce na mały namiot dla dwóch, zakochanych, młodych gołąbków. Lepiej, żeby byli na polu namiotowym przy ośrodku SUS, niż gdzieś tam w leśnej głuszy. Na pewno będą sami i nikt im nie będzie przeszkadzał, ale zawsze jest ktoś, kto pomoże, doradzi.

Więcej informacji w postaci telefonu kontaktowego na pole namiotowe, cen za wynajęcie sprzętu sportowego, kosztów wyżywienia itp. i itd., jak zawsze można uzyskać pod warszawskim telefonem działu marketingu, gdzie młode, zgrabne i ładne panie powiedzą niemal wszystko. Ja wiem, że raczej nie skorzystają z propozycji wyjazdu na camping. Ja próbowałem, ale nic z tego nie wyszło. Widocznie nie byłem w ich typie, bo z kimś innym pewnie ochoczo pojechałyby na camping. Być może pojadą. Także, drogi młody kolego, młoda koleżanko, nie zastanawiaj się długo i jedź z SUS-em na jeden z jego campingów. Nie zapomnij przysłać do mnie kartki pocztowej albo zdjęcia, bym wiedział, że ci się podoba i udało mi się ciebie namówić.

Wiwo w maju 2004 roku.

Każdy może wygrać darmową, krótką „powtórkę” lata

Z okazji dziesięciolecia Spółdzielni Usług Socjalnych Rada Nadzorcza wraz z Zarządem organizują we wszystkich Ośrodkach (Karpacz, Mrzeżyno, Międzywodzie, Rybitwy) w każdym turnusie jedno losowanie darmowego, weekendowego pobytu w Ośrodku Rybitwy nad jeziorem Roś w dniach od 17.09. do 19.09.2004. Np. w Międzywodziu takich losowań odbędzie się VII, czyli tyle ile turnusów. Podobnie w Mrzeżynie, Karpaczu i Rybitwach. W sumie 28 losowań i tyleż samo szczęśliwców, którzy będą mogli wyjechać do OW Rybitwy z dwiema osobami towarzyszącymi. Organizatorzy losowania wraz z

kierownictwem ośrodka zapewniają zwycięzcom liczne atrakcje i choć krótką powtórkę beztrudnego, darmowego urlopu. Co należy zrobić, aby zostać

jednym ze zwycięzców losowania? Po prostu, jak najszybciej wykupić skierowanie do jednego z ośrodków i wziąć udział w losowaniu. O dokładnej dacie losowania, podczas

trwania turnusu, powiadomi kierownictwo ośrodka.

A zatem już życzymy szczęścia i w następnym numerze postaramy się zamieścić krótką informację o pierwszych, czerwcowych losowaniach.



Pierwsi szczęśliwcy, którzy wygrali krótką, darmową „powtórkę” lata

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru przedstawiamy pierwszych zwycięzców wielkiej loterii z okazji 10-lecia SUS-u, w której można wygrać darmowy weekendowy pobyt w Ośrodku Rybitwy nad jeziorem Roś w dniach od 17.09 do 19.09.2004. Co prawda w dniu wydania gazety jeszcze nie we wszystkich ośrodkach odbyły się losowania, ale na dzień 16 czerwca pierwszym szczęśliwcem został wczasowicz z pierwszego turnusu w Karpaczu - Pan Jarosław Kapusta z Grodziska Mazowieckiego.

W następnym numerze podamy następne nazwiska szczęśliwców. Tym, którzy wygrali gratulujemy wygranych, a następnym wczasowiczom w ośrodkach SUS-u życzymy powodzenia.



Spółdzielnia Usług Socjalnych
Ul. Wał Miedzeszyński 391
03-975 Warszawa

Zarząd/Sekretariat: (0-22) 616 33 45, 616 33 71
Dział marketingu: (0-22) 616 33 58, 616 33 49, 616 38 75
www.sus.pl

Być może Spółdzielnia rozszerzy swoją działalność

Najczęściej wielu osobom korzystającym z usług Spółdzielni Usług Socjalnych (SUS), adres przy Wale Miedzeszyńskim 391 kojarzy się z letnim czy zimowym wypoczynkiem, rekreacją, weekendowymi wycieczkami. Miłym spędzaniem wolnego czasu w ośrodkach SUS-u nad morzem, jeziorami czy w górach po atrakcyjnych cenach i z bogatym programem kulturalnym, turystycznym, sportowym. Jednak od pewnego czasu, na razie jeszcze dla niezbyt dużego grona osób, logo SUS kojarzy się także z dobrą, ciekawą muzyką z pogranicza żeglarskich pieśni, szkockich, irlandzkich klimatów. Dzięki wspólnemu przedsięwzięciu produkcyjnym i wydawniczym SUS-u i zespołu „Ponton Club” w najbliższych dniach na rynku muzycznym pojawi się najnowsza płyta CD właśnie z muzyką z pogranicza żeglarskiej, turystycznej piosenki. Płyta będzie zawierać 10 utworów w całości autorstwa członków zespołu. W większości są to miłe dla ucha, łatwe do zapamiętania i wspólnego śpiewania przy ognisku, nad wodą szanty, ballady opiewające uroki polskiego Bałtyku i Mazur. Skład zespołu stanowią: Dominika Cieślak – skrzypce, Wojciech Gontarz – gitara, Maciej Basiukiewicz – gitara, Dariusz Skaliński – gitara basowa, harmonijka ustna.

Zespół powstał 4 lata temu, kiedy to Wojtek Gontarz dołączył do Maćka Basiukiewicza i Darka Skalińskiego. Zaczęło się wspólne śpiewanie szant po pubach, klubach, które



później zachęciło do pokazywania się na różnego rodzaju przeglądach, konkursach, festiwalach z niemałymi sukcesami. Ich repertuar stanowi ponad 50 utworów, Płyta zawiera tylko najlepsze, wybrane, „często z bólem serca autorów”, 10 piosenek. Ich koncerty „na żywo” znane są z dobrej zabawy, wspólnego śpiewania z publicznością, a niektóre z ich piosenek weszły już na stałe do historii polskiej muzyki szantowej, stając się kanonem żeglarskiego repertuaru.

Część Warszawiaków już poznało brzmienie zespołu w niecodziennych okolicznościach, bo w jadącym tramwaju,

w ostatni weekend maja. Według niemal wszystkich pasażerów tramwaju, ich muzyka wciąga do zabawy i wspólnego śpiewania.

Być może w ramach swej promocji, SUS zaprosi zespół na koncerty do swoich ośrodków, a tym samym oprócz organizatora turystyki stanie się także organizatorem dobrej muzycznej zabawy a jednocześnie firmą promującą kulturę i sztukę. Jeżeli propozycja spotka się z miłym przyjęciem, to ktoś w SUS-ie pomyśli o dalszym rozwoju tej nowej działalności.

Już niedługo płytę zespołu „Ponton Club” pod tytułem „Tak bardzo chciałem zostać marynarzem” będzie można zapewne kupić w recepcjach ośrodków SUS-u. Już teraz gorąco zachęcamy do jej kupna. Ktoś, kto chce, choć przez chwilę, poczuć się człowiekiem morza, żeglarzem, na pewno szybko polubi te piosenki i będzie je śpiewał w każdej sposobnej chwili.

A zespół „Ponton Club”, to nie jest ostatnie słowo w zamierzeniach muzycznych SUS-u.

Jednym słowem SUS zapewnia nie tylko wypoczynek, ale coraz częściej realizuje także coraz bardziej wyszukane „zachcianki” dla swoich klientów. Choćby, takie jak dobra muzyka „na żywo” nad brzegiem jeziora.

Dobry wypoczynek, dobra muzyka, dobra kuchnia, rozrywki na kulturalnym poziomie to coraz częściej mocna dewiza SUS-u. Warto o tym pamiętać przy wyborze miejsca na letni czy zimowy wypoczynek.

Wiwo w czerwcu 2004 roku.



Spółdzielnia Usług Socjalnych
Ul. Wał Miedzeszyński 391
03-975 Warszawa

Zarząd/Sekretariat: (0-22) 616 33 45, 616 33 71
Dział marketingu: (0-22) 616 33 58, 616 33 49, 616 38 75
www.sus.pl



ZAPRASZAMY DO NASZYCH HOTELI - TANIO, MIŁO I WYGODNIE

Hotel „WISŁKA” – Warszawa

ul. Wał Miedzeszyński 391, tel/fax. 0-22 616 38 75

Hotel „SUS-eł” – Warszawa

ul. Rzymowskiego 43, tel/fax. 0-22 843 53 72

A może pojechać na wycieczkę?

Skoro już jesteśmy na wczasach w jednym z ośrodków SUS-u, to może warto skorzystać z bogatej oferty wycieczek autokarowych, rowerowych proponowanych przez kierownictwo ośrodka. Co prawda, jeśli nad morzem jest słoneczna pogoda, to nikomu w głowie ruszanie się z plaży, ale wiadomo, pogoda

Z ostatniej chwili

W związku ze zmianami w umowie pomiędzy SUS a MZA i TW prosimy wszystkich zainteresowanych wczasami o kontaktowanie się z pracownikami socjalnymi w macierzystych zakładach celem uzgodnienia sposobu i formy płatności i zapoznania się z warunkami umowy o świadczeniu usług lub bezpośredni kontakt w siedzibie SUS przy Wał Miedzeszyński 391 – czynne 24h, numery telefonów kontaktowych na dole strony.

Dojazd autobusami: 138, 141, 301, 182, 188, 382 – przystanek „Wał Miedzeszyński”.

ww

zmienną jest i czasami popada troszeczkę deszczu. Co wtedy? Książki, gry planszowe, różne gry i zabawy przy stolikowe? Niekoniecznie. Np. ośrodek w Karpaczu proponuje jednodniowe wyjazdy autokarowe do Czech i tamtejszych kurortów lub wyjazdy do Drezna, przygranicznych miejscowości w Niemczech. Koszt takiego wyjazdu na pewno jest mniejszy niż ewentualne wydanie pieniędzy na gry przy stolikowe z napojami wysokokowymi. A obejrzenie zabytków Drezna na pewno zostawi dłuższe wspomnienie niż złe samopoczucie następnego dnia po grach i zabawach.

Ośrodek w Międzywodziu także proponuje jednodniowe wycieczki do Wolińskiego Parku Narodowego, gdzie można obejrzeć z bliska unikatowe rośliny, żubry, bobry i niezapomniane krajobrazy, których nigdzie nie ujrzy w Polsce. Niemalą atrakcją jest wycieczka do Świnoujścia i obejrzenie z bliska portu morskiego. Zresztą, samo

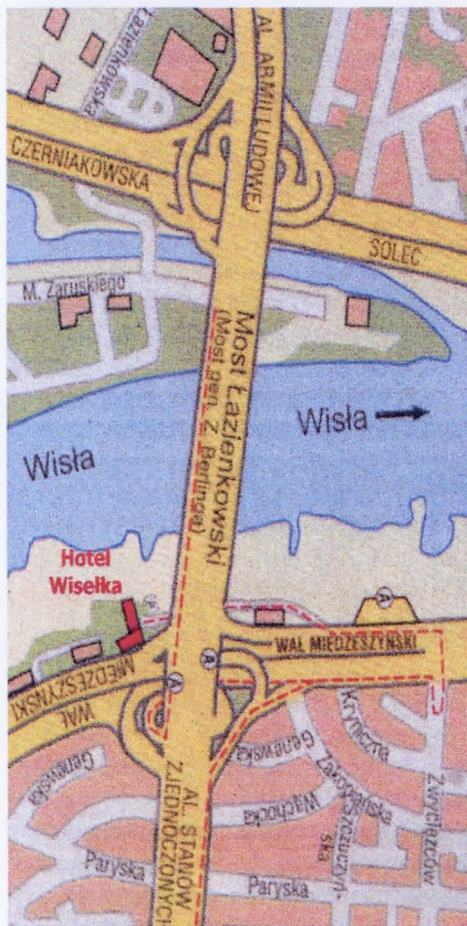
Świnoujście jako miasto też jest swego rodzaju unikatem. Część jest na wyspie Uznam, a część na wyspie Wolin. Pomiędzy wyspami kursują bezpłatne promy.

Ośrodek w Mrzeżynie proponuje między innymi wycieczki do Kołobrzegu, gdzie z przewodnikiem można poznać ciekawą historię miasta, które przez wiele lat opierało się wciągnięciu grodu w struktury Hansy (Kupiecki Związek Handlowy morza Bałtyckiego pod przewodnictwem pruskim). Odbudowana po wojnie kołobrzewska starówka ze swymi uroczymi kamieniczkami też pozostawia niezapomniane wrażenia.

Warto zatem, zanim przystąpi się do gier przy stolicznych zapytać się kierownictwa ośrodka czy ma jakąś ciekawą wycieczkę na deszczowe dni.

Zapewniamy, że na pewno skorzystanie z oferty wycieczek zadowoli Państwa gusta i dojdziecie do wniosku, że wydane niewielkie pieniądze były dobrą inwestycją.

Wiwo.



Susem po kraju – miesięcznik informacyjny

SUS, W-wa, ul. Wał Miedzeszyński 391

Nakład 3000 egz.

Wydaje: Spółdzielnia Usług Socjalnych

Redaguje: Winek Włodzimierz

Skład: Piotr Dobrzyński 0 509 094 062

Materiały prosimy kierować pod adres:

03-975 W-wa, ul. Wał Miedzeszyński 391

tel. 616 33 45, 616 33 71



Spółdzielnia Usług Socjalnych

Ul. Wał Miedzeszyński 391

03-975 Warszawa

Zarząd/Sekretariat: (0-22) 616 33 45, 616 33 71

Dział marketingu: (0-22) 616 33 58, 616 33 49, 616 38 75

www.sus.pl